

Na seansie spirytystycznym

# DOTYK ANIOŁA

**Przed dużą salą zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Za chwilę rozpocznie się pierwszy w Polsce spirytystyczny seans leczący. Wśród oczekujących narasta niecierpliwienie, strach miesza się z ciekawością, ale jest też dużo nadziei.**

Niektórzy widzą w tym jedyną szansę odzyskania zdrowia. Na seansie w Łodzi najwięcej jest kobiet w średnim wieku, chociaż zobaczyć można kilkoro nastolatków. Każdy chce zająć miejsce jak najbliższej wróżki **Anny Fijałkowskiej**. Znana jest jako osoba, która ma kontakt z duchami wyższego rzędu.

Do każdego dotrze

uzdrawiająca energia

. W sali panuje półmrok, który rozjaśniają płomienie świec. Wróż-

ponieważ duchy nie posiadają mocy na jego przesunięcie.

- Będziemy leciutko dotykać spodka, żeby z naszych palców sphywała energia - wyjaśnia. - I spodek będzie się poruszał.

Przyjaźnie po tamtej stronie

Już jako małą dziewczynkę ciągnęło ją do kart. Pierwszy raz zobaczyła swojego naczelnego opiekuna, gdy miała sześć lat. Przybrał postać anioła, przedstawił się jako **Pius I**. Gdy Anna Fijałkowska kilka lat później uczestniczyła w seansie spirytystycznym, przepowiedziała swojemu bratu śmierć.

Wszystko, co przewidywała, sprawdzało się. Po śmierci brata kontaktowała się z jego duchem. Radził, co ma robić. - Mam przyjaźnie po tamtej stronie, wśród duchów - wyznaje wróżka. - Nie wiem,

niła swoją rolę, chociaż nie chciała urodzić dziecka, próbowała usunąć ciężę. - Cięża się jednak utrzymała i rozwijała - mówi Anna Fijałkowska. - Moim przeznaczeniem było się urodzić.

Spirytystem interesuje się od trzydziestu lat, profesjonalnie wróży od dziesięciu. - Spirytystem, to dla mnie taki cukiereczek, który trzymałam dotychczas w ukryciu - wyjaśnia. - Od niedawna wyszłam z tym do ludzi i od razu spotkałam się z dużym zainteresowaniem.

Wróżka znana jest nawet w środowisku lekarskim. Ze swoim współpracownikiem potrafi diagnozować chorobę w ciągu dziesięciu minut. Jest kropka w kropkę taka jak lekarska, a nawet dokładniejsza. Anna Fijałkowska współpracuje z lekarzami, głównie z panią neurolog, która konsultuje z nią swoje diagnozy.

W Anglii seans spirytystyczny leczący jest bardzo popularny. - W Polsce ja pierwsza go wprowadzam - nie ukrywa.

Kochajmy duchy,

one są wśród nas

Wróżka proponuje uczestnikom mały test. Każdy bierze kartkę i długopis, maksymalnie się koncentruje. Na seansach bowiem okazuje się, że wiele osób jest mediami. Piszą automatycznie, jedna z pań nawet w języku arabskim, chociaż wcześniej go nie znała.

Rozbrzmiewa muzyka relaksu-



Anna Fijałkowska ze swoim współpracownikiem prezentuje planszę

Zdjęcia: autor

ciała, które są chore. Ma do nich spłynąć energia przekazana przez duchy.

Jedni przykładają dłoń do głowy, do piersi, brzucha, inni chwytają się za kolana. Teraz widać, jak słuchają, jak słuchają, jak słuchają.

z zaświatem. Lepiej powtórzyć tę czynność dwa razy, niżby duch miał z nami pozostać.

Uczestnicy powracają do rzeczywistości. Otwierają oczy. Na sali świeci się światło.

